

## III Sobota Wielkiego Postu

**Tekst Ewangelii (Łk 18,9-14):** Powiedzieli do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, że przypowieści:

«Dwóch ludzi przyszedło do świątyni, żeby się modlił, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdybci, oszuci, cudzoziemcy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". Natomiast celnik stał z daleka i nie miał nawet oczu wzniesionych ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!"  
**Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Kładę bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unieważnia, będzie wywyższony».**

---

***«Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony»***

Fr. Gavan JENNINGS

(Dublín, Irlandia)

Dzisiaj, Chrystus staje przed nami z dwoma mężczyznami, którzy w oczach "przypadkowego" obserwatora mogliby wyglądać na ludzi niemal identycznych, obaj znajdują się bowiem w tym samym miejscu i wykonują ten sam czyn: obaj «przyszli do świątyni, żeby się modlił» (Łk 18,10). Jednak pomimo zewnętrznych podobieństw, obaj mężczyźni w najgłębszych pokładach swej osobistej świadomości, różnią się zasadniczo: Pierwszy, faryzeusz, ma spokojne sumienie, podczas gdy drugi, celnik – poborca podatkowy – czuje się źle z powodu wyrzutów sumienia.

W naszych czasach skłonni jesteśmy uważać poczucie winy - wyrzuty sumienia – za coś bliskiego psychicznej aberracji. Niemniej, poczucie winy pozwala celnikowi wyjść ze świątyni pokrzepionym, albowiem «Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten» (Łk 18,14). «Poczucie winy - pisał Benedykt XVI, kiedy jeszcze był kardynałem Ratzingerem ("świadomość i prawda"), - wstrząsa fałszywym spokojem sumienia i może być nazwane "protestem sumienia"

zwróconym przeciwko mojemu samo-zadowolonemu istnieniu. Jest to dla człowieka równie niebezpieczne jak ból fizyczny, który oznacza cielesny niepokój w normalnym funkcjonowaniu».

Jezus nie każe nam myśleć, że faryzeusz nie mówi prawdy, kiedy stwierdza, że nie jest zdrajcą, oszustem ani cudzołodziem i że pości, i oddaje pieniądze wdowi (cf. Mk 12,11); i nie nakazuje nam do myślenia, że poborca podatkowy bredzi uznając siebie samego za grzesznika. Nie w tym rzecz. Raczej w tym, że «faryzeusz nie wie, iż on również jest winny. Ma sumienie całkowicie czyste. Ale «cisza sumienia» czyni go nieprzeniknionym wobec Boga i wobec ludzi, podczas gdy «krzyk sumienia» niepokój celnika czyni go zdolnym do prawdy i miłości. Jezus może poruszyć grzeszników!» (Benedykt XVI).